

A może do teatru?



Irena Eichlerówna
Fot. Z. NASIEROWSKA

„Zabawa w koty”

Teatr Mały przy Scianie Wschodniej ruszył z kopyta. Jeszcze nie przebrzmiała echa pierwszej jego premiery „Antygony”, a tu zbliża się już druga. Jest nią przedstawienie współczesnej sztuki węgierskiego pisarza Istvana Orkeny „Zabawa w koty”. Reżyseruje Jan Machulski, scenografię zaprojektowała Liliana Jankowska. Ale ozdobą spektaklu i jego główną atrakcją jest rola Ireny Eichlerówny, której od dłuższego czasu nie widzieliśmy na scenie. Ten magnes przyciągnie na pewno wielu miłośników kunsztu tej aktorki. Występuje zresztą w otoczeniu

aktorów znanych i lubianych, jak Teofila Koronkiewicz, Małgorzata Lorentowicz, Janina Nowicka i Andrzej Bogucki. Gra także w tym spektaklu reżyser Jan Machulski.

Spektakl dowcipny i zabawny. Warto go zobaczyć.

„O świecie jest tu spokojnie”

Do najlepszych przedstawień Moskwy należy inscenizacja utworu B. Wasiljewa „A zori zdiej tichyje”, grana w teatrze na Tagance. Ten poetycki dramat o losach bohaterskich dziewcząt radzieckich, walczących z hitlerowskim najeźdźcą, cieszy się w stolicy ZSRR ogromnym powodzeniem. Obecnie wystawił utwór Wasiljewa Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie. Idzie tam pod polskim tytułem „O świecie jest tu spokojnie”. Reżyserowała Irena Babel. Scenografię zaprojektowała Joanna Braun.

„Alkad z Zalamei” w Łodzi

Twórczość Calderona dotarła w ostatnich latach do polskich widzów dzięki transkrypcjom i

imitacjom J. M. Rymkiewicza. Wiele teatrów grało „Życie jest snem”, „Niewidzialną kochankę”, „Księżniczkę na opak wywroconą”. Z innym nurtem twórczości Calderona, o znac-



Fot. — CAF

nie ostrzejszej wymowie społecznej i bardziej realistycznym charakterze zapoznał łódzkich widzów Teatr Powszechny, wybierając jego dramat pt. „Alkad z Zalamei”. Sztuka ta przypomina dramat innego klasyka literatury hiszpańskiej: „Owce źródło” Lopego de Vegi. Reżyserował to ciekawe przedstawienie Maciej Zenon Bordowicz. Scenografię projektowała Iwona Zaborowska.